

Trwają starcia i okupacje w Grecji

11 lutego 2012

Ponad 20 tys. osób protestowało w centrum Aten przeciwko działaniom oszczędnościowym jakie niesie nowa umowa kredytowa, którą grecki parlament „przegłosuje” w niedzielę.

Przed parlamentem trwają starcia protestujących z policją (15:00 czasu polskiego). W stronę kordonów prewencji posypały się kamienie i koktajle Mołotowa. Policja używa siły fizycznej i środków chemicznych. Co najmniej jeden demonstrujący został poważnie ranny.

Ze względu na protesty zamknięto większość ulic w centrum miasta. Pod okupacją znajduje się szereg budynków publicznych, w tym Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Pracy, Ministerstwo Finansów, Szkoła Prawa, ratusz w dzielnicy Holargos.

Okupacje trwają także w innych częściach kraju. W miastach Larisa i Korfu mieszkańcy zajęli lokalne prefektury. Na Krecie studenci prowadzą okupację Politechniki (zlokalizowanej w mieście Chania) wzywając do masowych demonstracji. W mieście Rethymno przeprowadzono szturm na ratusz.

Ale to nie koniec. Grecja zostanie sparaliżowana na trzy dni z powodu protestów planowanych przez pracowników sektora publicznego i prywatnego, sprzeciwiających się działaniom oszczędnościowym zawartym w nowej umowie kredytowej uzgodnionej w tym tygodniu przez grecki rząd w porozumieniu z wierzycielami (UE, MFW).

Strajkowi, który zakłóci dzisiaj i jutro funkcjonowanie transportu publicznego, towarzyszyć będą trzy dni demonstracji. Pierwsza z nich odbędzie się na placu Syntagma w Atenach jeszcze dzisiaj.

Demonstracje zapowiedziane na niedzielę prawdopodobnie pokryją się z głosowaniem parlamentu nad warunkami umowy kredytowej (17:00).

Od 5 rano w Atenach strajkują autobusy, metro, tramwaje, trolejbusy oraz kolej podmiejska. W strajku uczestniczą także nauczyciele, lekarze, personel bankowy, urzędnicy i pracownicy miejscy, pracownicy przedsiębiorstw prywatnych i publicznych.

Szpitala reagować będą wyłącznie w nagłych wypadkach. Z portów nie wypłynęły promy. Protesty obejmą także inne greckie miasta; w Salonikach na 48-godzin swoją pracę porzucą kierowcy autobusów.

Wczoraj greccy politycy osiągnęli porozumienie w sprawie przyjęcia planu oszczędnościowego oraz pożyczki z Unii Europejskiej i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Porozumienie greckich partii oznacza, że spełniony został warunek zatwierdzenia drugiego pakietu pomocowego w wysokości 130 miliardów euro. Przyjęcie tego programu jest warunkiem otrzymania przez zadłużoną, zagrożoną bankructwem Grecję kolejnego pakietu pomocy międzynarodowej, opiewającego na 130 miliardów euro.

Greckie gazety ujawniły pierwsze szczegóły nowego rządowego programu oszczędnościowego. Płace w sektorze prywatnym mają zostać zamrożone dopóty, dopóki stopa bezrobocia, wynosząca obecnie 19 proc., nie spadnie do 10 proc. Płaca minimalna ma zostać zredukowana o 22 proc., do 590 euro miesięcznie; w przypadku ludzi w wieku poniżej 25 lat redukcja ta będzie jeszcze bardziej drastyczna (32 proc.). Rząd potwierdza też zamiar zredukowania zatrudnienia w sektorze publicznym o 150 tys. osób do 2015 roku. Do końca bieżącego roku pracę straci 15 tys. pracowników.

W kwestii świadczeń emerytalnych plan przewidywał m.in. obcięcie o 15 proc. emerytur wypłacanych przez fundusze emerytalne banków, towarzystwa telefonicznego i

przedsiębiorstwa energetycznego. Nie ujawniono na razie, na czym polega porozumienie w tej kwestii. Rzeczniczka premiera powiedziała jedynie, że umożliwi ono alternatywne cięcia wobec tych, które odrzucane były jeszcze wczoraj rano.

Na podstawie: keeptalkinggreece.com, occupiedlondon.org/blog, money.pl

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)